



12+

GŁOS Z NAD PREGOŁY



Nr 9 (218) wrzesień 2014

PISMO POLSKIE OBWODU KALININGRADZKIEGO
ukazuje się od XI 1995 r.

Donald Tusk nowym Przewodniczącym Rady Europejskiej

– Polskie dziedzictwo, jego doświadczenie, mogą stać się bardzo istotnym źródłem energii, której UE potrzebuje i będzie potrzebowała w przyszłości bardziej niż kiedykolwiek wcześniej – premier Donald Tusk mówił po wyborze na nowego przewodniczącego Rady Europejskiej. Stanowisko obejmie 1 grudnia.

– Przychodzę do Brukseli z kraju, który głęboko wierzy w sens zjednoczonej Europy. 80 proc. moich rodaków głęboko wierzy w sens Unii Europejskiej i nie szuka alternatywy – podkreślił. – Codziennie musimy sobie odpowiadać na pytanie - wobec konfrontacji na Ukrainie, ale także wobec sytuacji w Syrii, Libii - kim my jesteśmy, jak my wspólnie możemy odpowiedzieć na to wyzwanie? – mówił premier.

Nowy szef Rady Europejskiej jest premierem kraju, który najlepiej w całej Unii Europejskiej poradził sobie z globalnym kryzysem. Polska była jedynym krajem Wspólnoty, który w latach 2008-11 nie wpadł w recesję. Powszechnie jest wskazywana jako przykład sukcesu gospodarczego.

– Pomożemy Ukrainie, pomożemy naszym sąsiadom na południu, wyłącznie wtedy, kiedy będziemy umieli



zbudować wspólny, jednoznaczny punkt widzenia. Musimy być jednocześnie odważni i odpowiedzialni. Wyobraźnia i zdrowy rozsądek muszą być razem - szczególnie wobec wyzwań, które są tak dramatyczne w sąsiedztwie UE – podkreślił premier Tusk.

Nominacja Donalda Tuska jest odzwierciedleniem pozycji Polski w Europie. Europejscy liderzy polityczni poparli jednogłośnie kandydaturę Tuska, bo chcą nowego, energicznego przywództwa w Radzie Europejskiej.

– Moje doświadczenie jako premiera polskiego rządu pokazuje, że połączenie dwóch wyzwań - fiskalnej dyscypliny i wzrostu - jest

możliwe. W ostatnich siedmiu latach, kiedy jestem premierem polskiego rządu, uzyskaliśmy skumulowany wzrost blisko 20 proc. i utrzymaliśmy równocześnie dyscyplinę finansową – zaznaczył premier Tusk. Dodał, że Unia będzie skutecznie szukała drogi, aby te dwa cele wspierały się nawzajem. – Oferuję dobrą wolę, odrobinę wyobraźni, ciekawego wschodnioeuropejskiego doświadczenia i przede wszystkim wielką wiarę w to, że Europa ma sens i będzie miała sens – podkreślił.

– Nowy zespół jest gotowy – powiedział Herman Van Rompuy o nowym szefie Rady Europejskiej i szefowej unijnej dyplomacji. Dodał, że oboje

cieszą się pełnym poparciem Rady Europejskiej. – Donald Tusk jest mężem stanu dla Europy – zaznaczył. Podkreślił, że przed jego następcą stoją wielkie wyzwania.

– Polska szarża odniosła dzisiaj gigantyczny sukces – tak prezydent Bronisław Komorowski skomentował wybór Donalda Tuska na szefa Rady Europejskiej. – To oznacza nie tylko ogromne uznanie dla polskiej pozycji, ale też zwiększenie polskich możliwości – podkreślił polski przywódca. – Wygraliśmy na arenie międzynarodowej nie tylko prestiżowe, ale i bardzo ważne stanowisko przewodniczącego Rady, co oznacza ogromne nie tylko uznanie dla polskich dokonań i polskiej pozycji w świecie europejskim, w świecie Zachodu, ale również oznacza to zwiększenie polskich możliwości – zaznaczył Bronisław Komorowski.

Na posiedzeniu Rady Europejskiej w Brukseli wybrano także nową szefową unijnej dyplomacji – będzie nią Federica Mogherini, dotychczasowa minister spraw zagranicznych Włoch.

**Biuro Rzecznika Prasowego
Ministerstwo Spraw
Zagranicznych
Fot. Reuters**



Polonia Czerniachowska pod czas Dniej Miasta



W dniu 23 sierpnia członkowie Stowarzyszenia „Dom Polski” im. F. Chopina w Czerniachowsku od rana zgromadzili się w gabinecie języka polskiego po to, żeby przebrać się w ludowe stroje i wyruszyć na Plac Główny, gdzie odbywała się uroczystość poświęcona Dniom miasta.

Na placu już trwała parada wojskowa, w której uczestniczyła orkiestra dzieci z Polski. Gości z całego obwodu kaliningradzkiego, oraz z Litwy, Białorusi, mieszkańcy Czerniachowska oraz pra-

Polonia Czerniachowska na Dniach miasta



cownicy Muzeum Kultury Ludowej z Węgorzewa otworzyli swoje stoiska wokół placu. Uwagę widzów

zwracała nasza Polonia, bo śpiewaliśmy polskie pieśni i nawet małe dzieci były ubrane w stroje

nawet śpiewali razem z nami. Wieczorem tego samego dnia zespół „Strumyk” na głównej scenie miasta pod oklaski widzów zaprezentował tańce różnych polskich regionów: owczarek, kujawiak, polka podlaska i krakowiak przy pomocy choreografa Krzysztofa Gąsiorka, Prezesa Polskiego Akademickiego Stowarzyszenia Folklorystycznego z Warszawy.

My, Polacy, angażując swój czas prywatnie społecznie, staraliśmy się odradzać ojczystą mowę i podtrzymywać swoją tożsamość narodową, pozwalającą nam pamiętać skąd jesteśmy i kim jesteśmy.

Zespół „Strumyk” po występie



ludowe. Podchodzili do nas ludzie i chętnie rozmawiali, a niektórzy

Irena Safronowa
Foto: Anatol Swiderski

Wakacje z językiem polskim w Ośrodku Rzemiosł Tradycyjnych w Węgorzewie

Każdy wyjazd do Polski dla naszych dzieci to odpoczynek i edukacja, kształcenie znajomości języka polskiego i poznawanie historii i kultury swoich przodków. 25 sierpnia dzieci z „Dому Польского” w Czerniachowsku wyjechały do Węgorzewa w ramach projektu „Wakacje z językiem polskim w Ośrodku Rzemiosł Tradycyjnych”.

W ramach naszego projektu w dniach 25-29 sierpnia codziennie przez pracowników Muzeum Kultury Ludowej dla dzieci były organizowane warsztaty, w czasie których dzieci poznawały historię Polski północno-wschodniej i tradycje dawnych rzemiosł. Bardzo ciekawe były zajęcia w pracowni tkactwa; w pracowni ceramiki lepiłiśmy wazy, które później zabraliśmy do domu. Na zajęciach w pracowni wyrobu kwiatów artystycznych własno-



Malowanie toreb

ście robiliśmy astrы iglaste i cynii. Dużo radości dostarczyły warsztaty malowania toreb z materiału,

a także wykonanie „Lalki-motanki-podróżanki, którą w dawnych czasach na Mazurach podróżujący zabierał ze sobą jako talizman.

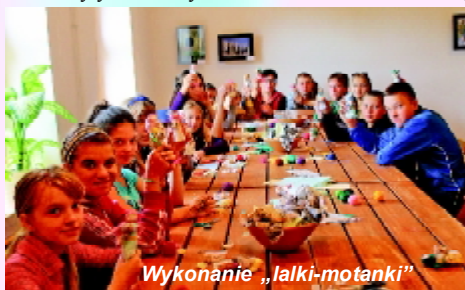
W bardzo interesujący sposób było organizowane zwiedzanie Muzeum Kultury Ludowej, zwiedzanie Skansenu nad Węgorapą i innych historycznych miejsc w okolicach miasta. Projekt został sfinansowany w ramach funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej przez Konsulat Generalny RP w Kaliningradzie. Ten edukacyjno-krajoznawczy pobyt to dla naszych dzieci jeszcze jedno niezapomniane spotkanie z Macierzą, praktyczna nauka i doskonalenie językowe i pogłębianie swojej wiedzy na temat historii i tradycji narodowych.

Irena Safronowa Foto: Paweł Rusiecki

W pracowni ceramicznej



Tworzymy sztuczne kwiaty



Wykonanie „lalki-motanki”



Koncert polskiego organisty w Katedrze



W sobotę 23 sierpnia, w Katedrze na wyspie odbył się występ gościnny młodego organisty z Polski Jakuba Horasa. Jakub Horas, młody polski organista, pobierał naukę muzyki we Wrocławiu, jest laureatem kilku międzynarodowych konkursów organowych.

Utwory Jana Sebastiana Bacha jak wiadomo należą do skarbnicy światowej sztuki organowej, dlatego są zawsze preferowane przez wszystkich wykonawców. Również i gość z Polski Jakub Horas włączył do programu kaliningradzkiego koncertu preludium fugę Bacha. Znanie jest miłośnikom muzyki klasycznej imię Feliksa Mendelsona Bartoldiego. Jakub Horas zaproponował uwadze zgromadzonej na sali publiczności trzyczęściową sonatę nr 6 Feliksa Men-

delsona. Na zakończenie niemieckiej części koncertu usłyszeliśmy pasakalie z sonaty nr 2 D-moll XIX-wiecznego organisty i kompozytora z Monachium Józefa Reinbergera (autora 20 sonat i również znanego muzyka swojej epoki).

Kompleks organowy Katedry

na Wyspie został przekazany do użytku sześć lat temu – tyle lat już cieszy swoim niezwykłym, majestatycznym brzmieniem mieszkańców Kaliningradu i gości miasta. Nie mało wykonawców z wielu krajów zagrało na Wielkich Organach Katedry, dzięki czemu kaliningradzka pub-

liczność ma możliwość zapoznawać się z utworami z krajów pochodzenia muzyków. Jakub Horas przedstawił licznie zgromadzonym słuchaczom dzieło polskiego kompozytora Mieczysława Surzyńskiego – autorską aranżację na temat kościelnego chorału „Święty Boże”.

Na zakończenie występu koncertowego Jakub Horas wykonał utwór francuskiego kompozytora, organisty i wykładowcy z przełomu XIX i XX stulecia Teodora Dubois.

Warto zaznaczyć, że w ostatnim okresie nie są rzadkością występy koncertowe organistów z Polski w odbudowanej Katedrze na Wyspie. Tak się dzieje dzięki owocnej współpracy instytucji kulturalnej „Katedralny Sobór” i Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie.

W. Wasiljew fot. autora



Jakub Horas po koncercie

Terytorium Pokoju – międzynarodowy Festiwal w Kaliningradzie



POLONIA
KALININGRAD



Terytorium Pokoju jest piękną możliwością zapoznania się z kulturą świata oraz narodów innych krajów, co jest niezmiernie ważne dla mieszkańców naszego obwodu.

Zwiedzam ten festiwal co roku i z radością mogę powiedzieć, że geografia uczestników znacznie się zwiększa. Bardzo



Bajeczne piernikowe miasteczko

interesująco dla mnie było wziąć udział w tańcach narodów skrajniej Północy na naszej kaliningradzkiej ziemi, byłym kiedyś pruskim terytorium. A potem posłuchać ciekawych, prawie zapomnianych ludowych pieśni z tych obszarów, usłyszeć wiele ciekawych opowiadań i, co najważniejsze, spróbować samej coś wykonać ręcznie pod kierow-

nictwem fachowców z tamtych ziem.

Z zachwyceniem obserwowałam filigranowe prace ludowych mistrzów koronkowych, zawodowców w pleceniu koszyków, dekoracji kamieni, pracy z drewnem, kości. Przedziwnej piękności dzbanuszki różnych rozmiarów, wyhaftowane ręczniki... Trudno wymienić wszystko, co można było podziwiać w ciągu trzech dni na Wyspie w Kaliningradzie. Dzieciakom bardzo się spodobało malowanie pierników



Udekorowany własnoręcznie pierniczek

oraz budowa prawdziwego miasta piernikowego!

Program koncertowy też był urozmaicony – flamenco, japońskie bębny, białoruskie zespoły wokalne, słynny zespół taneczny Igora Moisejewa, przepiękny zespół z Armenii oraz wiele in-

nych. Co wieczór nie chciało się wracać do domu, bo serce śpiewało, a dusza chciała tańczyć do samego rana.

Cieszę się, że za rok można znów z niecierpliwością czekać na rozpoczęcie tegoż festiwalu

T. Bułanienkova próbuje siebie na krosnach ludowych



z mnóstwem świetnych ciekawych niespodzianek!

Tatiana Bułanienkova
fot. autora



Brama do jednego ze stoisk



Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie oraz Towarzystwo „OJCOWIZNA” Ogłaszają XVII edycję konkursu „LOSY NASZE...”

Towarzystwo Ratowania Dziedzictwa Kulturowego Kresów Dawnych i Obecnym „Ojcowizna” w Węgorzewie ogłasza XVII edycję konkursu pod hasłem „Losy nasze...”, adresowanego do wszystkich mieszkańców północnej i wschodniej Polski oraz terenów przygranicznych krajów sąsiadujących z nami.

Burzliwy wiek dwudziesty skomplikował losy narodów, rodzin, pojedynczych ludzi. Kataklizmy wojenne, klęski żywiołowe, migracje całych społeczności co chwila wstrząsały światem i najbliższą okolicą. W tym strasznym świecie były także chwile spokoju, ludzie kochali się, rodziły dzieci, tworzyli, umierali zwyciężajnie...

Obecnie spróbujemy odtworzyć dzieje rodziny i poszczególnych ludzi - z okruszków pamięci, fotografii, listów, pamiętników, przedmiotów zabieranych na dalszą drogę by tworzyły nowy dom. Będzie to także okazja do wspólnych rodzinnych wspominków, pochylenia się z ciekawością nad starymi zdjęciami, listami dziadków, odnalezienia zapomnianych pokrewieństw.

Tworzymy w Węgorzewie kolekcję tych pamiątek archiwum - nasz portret zbiorowy. Doświadczenia z poprzednich edycji poszerzyły formułę konkursu o nowe nagradzane kategorie (historia miejscowości, wspomnienia ze służby wojskowej).

XVII edycja Konkursu zakończy się podsumowaniem i



oceną nadesłanych prac. Zrobimy z nich kopie i reprodukcje gwarantując Państwu zwrot wypożyczonych pamiątek.

1. Przedmiotem konkursu są:
- fotografie,
- listy,
- dokumenty osobiste,
- pamiętniki, wspomnienia.

FOTOGRAFIE

Wszystkich, którzy zechcą wziąć udział w konkursie, prosimy o dokładne opisanie każdej fotografii lub zespołu zdjęć. Opis powinien zawierać następujące informacje:

- datę wykonania i nazwę miejscowości,
- kogo lub co ona przedstawia, jakie zdarzenie,
- nazwisko fotografa.

Jeśli nie jest możliwy szczegółowy opis - każde zdjęcie powinno mieć chociaż jedną z informacji.

Organizatorów konkursu interesują też szersze opisy, przebieg utrwalonej na zdjęciu uroczystości, a szczególnie **fotografii, portretów ślubnych opisu**

zwyczajów ślubnych, strojów.

Do udziału w konkursie zapraszamy także młodych ludzi, którzy interesują się historią swoich rodziców i najbliższego otoczenia.

LISTY, DOKUMENTY, PAMIĄTKI

Podobnie:

- kto jest właścicielem,
- kto był posiadaczem, nadawcą, adresatem, gdzie mieszkał, czym się zajmował itp.,
- jakie były jego losy,
- powiązania rodzinne z obecnym właścicielem dokumentu,
- listy pochwalne, dyplomy, odznaczenia.

PAMIĘTNIKI, WSPOMNIENIA

Forma i objętość dowolna, najważniejszym wymogiem jest autentyczność opisywanych zdarzeń.

2. Nagrody i wyróżnienia dla najciekawszych prac przyzna jury w pięciu kategoriach:

- fotografia,
- dokumentacja dziejów rodziny,
- wspomnienia,

- historia miejscowości.

3. O składzie jury oraz wysokości nagród i wyróżnień poinformujemy w późniejszym terminie.

4. Prace przeznaczone na konkurs prosimy składać osobiście lub przesłać do końca marca 2015 roku na adres organizatorów (z zaznaczeniem, czy Sz. Autorka / Autor zgadza się na udostępnianie do celów naukowych, popularyzacyjnych i ewentualną publikację):

Muzeum Kultury Ludowej
11-600 Węgorzewo, ul. Portowa 1
tel/fax: (87) 427 32 42, 427 52 78
e-mail: mkl.historia@wp.pl

5. Nadawcy prac zakwalifikowanych na konkurs dostaną potwierdzenie w do końca kwietnia 2015 roku.

6. Każdemu uczestnikowi gwarantujemy zwrot prac po zakończeniu konkursu. Koszty przesyłki na konkurs pokryje nadawca, koszty zwrotu prac - organizatorzy.

7. Nadesłanie pracy na konkurs jest równoznaczne ze zgodą na skopiowanie jej do naszego archiwum oraz wykorzystanie w katalogu konkursowym.

8. Nadawcy i autorzy prac nadesłanych na konkurs otrzymają wyróżnienia lub nagrody - wręczone lub przesłane pocztą.

9. Termin zakończenia XVII edycji: **kwiecień 2015 r.**

10. Zwrot prac konkursowych przewidywany jest do **listopada 2015 r.**

Do kontaktu kustosz
Krystyna Jarosz
(87) 427 32 42,
lub 427 52 78
e-mail: mkl.historia@wp.pl



Konsulat Generalny RP w Kaliningradzie zaprasza na VII Festiwal Filmów Polskich „Wisła”.

Specjalnie dla kaliningradzkiej publiczności przygotowaliśmy 12 pokazów - dzieła polskiej kinematografii z ostatnich lat.

W dniu 15 września o godzinie 19.30 w dużej sali kina „Zaria” odbędzie się **uroczyste otwarcie** kolejnego festiwalu polskich filmów, a jako inauguracyjny pokaz wybraliśmy „Chce się żyć” (zdobywcę wielu nagród,

w tym w Kanadzie i USA). Pragniemy zaprezentować niemal wszystkie gatunki - dramaty, thrillery, kryminały i komedie. Poniżej wykaz tytułów. Warto podkreślić, że festiwal zamknie film, który ukazuje historie wielkich przemian w Polsce - „Wałęsa. Człowiek z nadziei”.

Seanse będą się odbywały w dwóch salach: dużej (siedem) i kameralnej (pięć). Wszystkie filmy posiadają napisy w języku rosyjskim i są przeznaczone dla dorosłej publiczności (powyżej 18 lat).

Na pokazy w dużej sali wstęp za zaproszeniami (lub zakupionymi w kasie biletami), pokazy w sali kameralnej bezpłatne (ograniczona liczba miejsc). Poniżej wykaz filmów.

15 września: „Chce się żyć”, duża sala, godz. 19.30.

16 września: „Dzień kobiet”, duża sala, godz. 19.00.

„Bejbi blues”, sala kameralna, godz. 21.00.

17 września: „Dziewczyna z szafy”, duża sala, godz. 19.00.

„Ile waży koń trojański?”, sala kameralna, godz. 21.00.

18 września:

„Ida”, duża sala, godz. 19.00.

„Stacja Warszawa”, sala kameralna, godz. 21.00.

19 września: „Kołysanka”, duża sala, godz. 19.00.

„W ukryciu”, sala kameralna, godz. 21.00.

20 września: „Nieulotne”, duża sala, godz. 19.00.

„Układ zamknięty”, sala kameralna, godz. 21.00.

21 września: „Wałęsa. Człowiek z nadziei”, duża sala, godz. 19.00.





Na festiwalu „Bitwa pod Gąbinem”



Cale stulecie oddziela nas od pierwszej wojny światowej, określonej przez współczesnych jako „Wielka”, „Święta” a nawet „Dru-ga Wojna Ojczyzniana”, która zaskoczyła wszystkich nie tylko skalą działań woj-skowych, ale też okrucień-stwem. Z obydwu stron – ro-syjskiej i niemieckiej – w tej wojnie wzięli udział Polacy, którzy ginęli za swoją Oj-czyznę na polach bitew, tak-że w bitwie pod Gąbinem, inaczej nazywanym u nas Gąbinem Goldapskim.

Polscy goście wzięli udział w różnych przedsię-wzięciach świętowanego na dużą skalę w obwodzie 23-24 sierpnia wojenno-histo-rycznego festiwalu „Bitwa pod Gąbinem”, poświęco-nego 100-leciu przystąpienia

Michał Szemiakin przy rzeźbie „Pamięci zapomnianej wojny, która zmieniła przebieg historii”



Rosji do pierwszej wojny światowej.

Najbardziej wzruszają-cym momentem w pierw-szym dniu festiwalu, kiedy na głównym placu w Cze-rniachowsku (były Alter Markt w Instierburgu) odby-



Kombatanci Wojska Polskiego – goście Festiwalu

ła się rekonstrukcja wyda-rzeń, poświęcona 100-letniej jubileuszowej historycznej defiladzie wojsk Armii Ro-syjskiej 5 września 1914 ro-ku, był marsz wojskowej orkiestry z Polski, która wy-konała słynne rosyjskie mar-sze – „Pożegnanie Słowian-ki” i „Ten Dzień Zwycięst-wa”, za co otrzymała szczere oklaski publiczności.

Najbardziej widowisko-

gotowane pole przyjechało kilkadziesiąt tysięcy widzów.

Rozpoczynając festiwal, Minister Kultury Rosji Władimir Miedynski powiedział między innymi: „W historii Rosji są momenty, kiedy w ciągu kilku godzin wyzna-czał się los nie tylko naszego narodu, ale też całej Europy, całego świata. Tu, na tym po-lu, został rozstrzygnięty los świata. Jak powiedział fran-cuski marszałek Ferdinand Foch o Bitwie pod Gąbinem w 1918 roku: „Gdyby nie Rosja, Francja zostałaby starta z politycznej mapy Eu-ropy. Cała historia pierwszej wojny światowej, cała histo-ria XX stulecia potoczyłaby się inaczej”.

W 2014 roku istotnie rozszerzyła się geografia uczestników wojenno-histo-rycznej rekonstrukcji. Nie-daleko miasteczka Lermontowo „walczyło” około 500 osób, które przedstawiały 50 klubów z 15 miast Rosji, a także Polski, Czech, Białoru-si i Litwy.

Oprócz rekonstrukcji Bitwy pod Gąbinem w tym dniu w Gusiewie odbyły się

jeszcze dwa duże przedsię-wzięcia w ramach wojenno-historycznego festiwalu. Najpierw w centrum Gu-siewa został otwarty pomnik „Atak bagnetami” rzeźbiarza Władimira Surowcewa.

wanego przez holding inwe-tycyjno-przemysłowy „GS Group” w okolicy Gusiewa. W nowej rzeźbie słynnego artysty zostały ujawnione motywy chrześcijańskie. Jak on sam zauważa, podczas

Orkiestra Wojskowa z Polski na defiladzie w Czerniachowsku



Jeszcze jedna rzeźba „Pa-mięci zapomnianej wojny, która zmieniła przebieg histo-rii” światowej sławy rzeź-biarza i artysty Michała Sze-miakina, stała się centrum pamiętkowego parku, zbudowa-

tworzenia centralnej rzeźby, zwracał się do ewangeliczne-go obrazu krzyżowych cierpień Jezusa Chrystusa.

Dmitrij Osipow
fot. autora
tl. A. Szryjaj

Epizod rekonstrukcji Bitwy pod Gąbinem



Dni Miasta w Oziorsku

Zgodnie z tradycją na początku września w kilku miastach obwodu kaliningradzkiego świętuje się Dni Miasta. Przygraniczny Oziorsk w tym roku nie był wyjątkiem.

Jak zwykle jaskrawych farb do palety święta dodało uczestnictwo miejscowej organizacji – Wspólnoty Kultury Polskiej im. J. Kochanowskiego. Prezes organizacji Natalia Kidajkina razem z uczestnikami ansamblu „Gospodynie” – Larysą Borewicz, Wierą Jasińską, Nadeżdżą Połozową, Walentyną Swincicką, Haliną Barwich, Nelą Wasiatymieniem, Ludmiłą Jańczuk, Stanisławem Waszatińskim oraz innymi, przedstawili gościom rozmaity



program koncertowy polskich tańców i piosenek ludowych. W tym słynny „Krakowiak”, piosenki „Jagody”, „Hej, sokoly”, „Żona moja”, „Kolorowe jarmarki”.

Pod namiotem WKP im. J. Kochanowskiego ustawionym na placu centralnym Oziorska, każdy miał możliwość skosztować potraw kuchni narodowej – bigosu, makowca, pierogów ruskich, pierogów z kapustą i grzybami i popić to wszystko kisielom z owoców leśnych.

Wśród zaproszonych na święto gości były delegacje z polskich miast Węgorzewa i Elku, z którymi Oziorsk podtrzymuje przyjazne stosunki.

D. Osipow fot. autora



Polacy Syberyjscy.



Znowu, po czterech latach, odwiedziłam swoją Ojczyznę, Syberię, gdzie się urodziłam, gdzie mieszka moja siostra i gdzie są groby moich rodziców. Ponownie zobaczyłam Nowosybirsk i bardzo ciekawych ludzi – Polaków syberyjskich, przedstawicieli Domu Polskiego i kościoła. Cztery lata temu pisaliśmy o tym:

http://www.glos-znad-pregoly.org/2010_09/09-2010.pdf str. 3, 12
http://www.glos-znad-pregoly.org/2010_10/10-2010.pdf str. 3, 6

Tym razem spotkałam się z nowymi dla mnie osobami.

Przede wszystkim **Tatiana Niedzieluk**, autorka wspaniałej książki „*Kościół rzymsko-katolicki w politycznej przestrzeni Zachodniej Syberii w latach 1881-1918*”. Właśnie ta książka, szczególnie część poświęcona kościołowi św. Kazimierza w Nowosybirsku, stała się dla mnie swego rodzaju bodźcem do poszukiwania kolejnych kontaktów z Polakami na Syberii. (Czytaj więcej na str. 8.)

Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie „Dom Polski” w Nowosybirsku

Oficjalna historia Domu Polskiego w Nowosybirsku rozpoczęła się w 1991 roku, chociaż kształtować się zaczął już w latach 70-tych, kiedy w Domu Przyjaźni w Nowosybirsku stworzono sektor radziecko-polskiej przyjaźni. W późniejszych latach w Obwodowej Naukowej Bibliotece zaczęło funkcjonować kółko języka polskiego, prowadzone przez Natalię Łopatinę (pisaliśmy o niej w naszym piśmie w nr 9/2010), a kościół stał się centrum polskiej społeczności, stał się zgranym zespołem Polaków.

Po oficjalnej rejestracji członkowie Domu otrzymali możliwość przeprowadzania swoich imprez kulturalnych w Teatrze Komedii Muzycznej, w Domu Aktorów, w Domu Oficerów, a później – w Centrum Narodowych Kultur i Literatur. Te przedsięwzięcia organizowane są nie tylko na poziomie Domu Polskiego, ale też na poziomie miasta i całego regionu: jest polski klub filmowy w kinie Pobieda, Polski

Klub „Mówimy po polsku”, odbywają się wielkanocne i bożonarodzeniowe spotkania pod kierownictwem L. Duplińskiej, jest też wspaniała kolekcja polskich strojów narodowych, zebrana przez I. i B. Grieczuszkiny.

Moje kontakty z „Domem Polskim” w Nowosybirsku składały się ze spotkań z jego dwoma przedstawicielami – Aleksiejem Żurawkowym i Zofią Judanową, a także z Irią Trojak – z Centrum Polskiej Nauki i Kultury przy Państwowej Naukowo-Technicznej



A. Żurawkow

Bibliotece Syberyjskiego Oddziału Rosyjskiej Akademii Nauk w Nowosybirsku.

Najbardziej zapamiętujące się i informacyjnie nasycone było spotkanie z panem Żurawkowym.

Aleksiej Żurawkow

Pan Aleksiej jest architektem, heraldykiem, członkiem rzeczywistym Rosyjskiego Związku Szlachty, posiadacz Orderów św. Anny i św. Stanisława, człowiek mający głębokie polskie korzenie, szef Wydziału nauki w Domu Polskim.

Spotkaliśmy się w jego gabinecie. Rozmowa rozpoczęła się dyskusją na temat ... nazwy Kaliningradu! Pan Aleksiej uważa, że nasza polska gazeta „może, a nawet powinna używać wraz ze swoją oficjalną nazwą polskiej nazwy historycznej Królewiec, która nigdzie nie zniknęła, a jest równolegle używana w Polsce i na Litwie.”



Nowosybirsk.



Widok Nowosybirsku

Następnie pan Aleksiej opowiedział o swoim rodowodzie, w którym odzwierciedla się historia Polaków w Rosji w sposób typowy. To słynna Lista Litewska 1655 r. (*lista litewskiej szlachty, która złożyła przysięgę wierności carowi Aleksiejowi Michajłowiczowi. Red.*) okresu rosyjsko-litewskich i rosyjsko-polskich wojen, skutkiem, której między innymi stało się pojawienie się w Rosji wielu polskich nazwisk. Były to też zesłania na Syberię wielu Polaków po powstaniu 1863 roku, był też XX wiek, który dał mnóstwo przykładów okrutnego i przymusowego wysiedlenia Polaków. Chociaż sam początek XX wieku z jego reformą Stolykina stał się mocnym bodźcem dla najbardziej przedsiębiorczych ludzi, w tym Polaków, do wyjazdu z europejskiej części Rosji na Syberię w celu jej dobrowolnego zasiedlenia. To byli specjaliści-nowatorzy, którzy osuwali Syberię, poczynając od Tomsku, Tiumienia i dalej na wschód.

Pan Aleksiej powiedział: „Obaj moi dziadkowie byli Polakami – jeden z Kijowa Eugeniusz

wydano „antypolski” ukaz NKWD, według którego represjonowano praktycznie wszystkich Polaków, w tym też z Syberii. Red.)

„W 1936 roku, kiedy dziadek wrócił z Chabinu do Rosji, trafił do Nowosybirska, gdzie się ożenił, a po narodzinach mojej mamy został aresztowany i przepadł bez wieści z zabajkalskich łągach.

Dziadek Michał był zawodowym wojskowym, dla niego woj-



Festiwal Polskiego kina w kinie „Pobeda” (2011 r.). Na zdjęciu powyżej Krzysztof Zanussi (w centrum).

na skończyła się w Ojczyźnie we Lwowie.



Klub kinowy w budynku kina „Pobieda”

Nastewicz-Olszamowski, drugi ze Lwowa Michał Przylepski. Obie babcie były Rosjankami. Dziadek Eugeniusz służył na Chińsko-Wschodniej kolei (do 1917 roku Mandżurska, następnie Harbińska; łączyła Czytę z Władywostokiem i Port-Arturem, jako południowa nitka Transsyberyjskiej magistrali. Centrum był Chabrin w Chinach. W 1937 roku



A. Ławryniewicz i A. Żurawkow, zdjęcie do pamięci



(ze str. 6)

Po wojnie również był represjonowany, ale przeżył. Mój ojciec, przy wyrobieniu paszportu, zgodnie z decyzją rady rodzinnej, przyjął nazwisko swojej matki Żurawkow, które ja teraz noszę, chociaż w polsko-szlacheckich dokumentach czasami używam nazwiska swojego dziadka.

Do Domu Polskiego przyszedłem, jako jeden z pierwszych, i teraz, po ponad 20 latach od dnia jego założenia, jestem chyba jego najstarszym członkiem. Przyszedłem tu dlatego, że w moim domu zawsze panowała miłość do Polski, do polskiej kultury i języka, a co najważniejsze – nigdy się nie ukrywało, a często nawet było podkreślane, nasze polskie pochodzenie.

Nowosybirsk nieoficjalnie nazywany jest stolicą Syberii. W latach po pierestrojce tutaj istniały dwa Polskie centra kulturalne, razem z Katolickim Centrum. Rozważano kwestię założenia centrum konsularnego, które właśnie powstało w Irkucku w 2004 roku. Lecz w ostatnich latach zaczęto rozpatrywać przeniesienie konsulatu RP do Nowosybirsk. Planowano zrobić to w 2015 roku. Jednak z powodu wojny z Ukrainą podjęcie ostatecznej decyzji zostało przełożone na czas nieokreślony.

Polacy w Nowosybirsku żyją własnymi pomysłami, diaspora polska liczy 110 osób. Główne aspekty działalności to nauka języka polskiego i przygotowanie

polonusów do ubiegania się, a następnie otrzymania Karty Polaka. Są też szkoły językowe, mamy kilka grup, które są prowadzone przez nauczycieli z Polski. Te osoby bardzo pomagają Domowi Polskiemu. Przeprowadzamy rozmaite imprezy kulturalne, organizujemy wyjazdy i studia w Polsce."

Pan Żurawkow jest głównym inicjatorem większości imprez polonijnych w ramach funkcjono-



wania Domu Polskiego, zwolnikiem przeniesienia konsulatu RP z Irkucka do Nowosybirsk, a także jednym z liderów w nawiązywaniu kontaktów i partnerskich więzi pomiędzy Nowosybirskiem i Polską.

Zofia Judanowa

Pani Zofia jest pracownikiem naukowym Instytutu Cytologii i Genetyki Syberyjskiego Oddziału RAN. Jej rodzina pochodzi spod Wilna. Dobrze zna język – uczyła się polskiego samodzielnie, później na kursach przy kościele.

Irena Trojak i
Dmitrij Karnauchow

Jest członkiem Domu Polskiego i aktywnym uczestnikiem wszystkich urządzanych przez Dom przedsięwzięć.

Moja rozmowa z nią odbyła się w jednym z pomieszczeń kościoła, gdzie również spotkałam się z proboszczem parafii ojcem Siergiejem. Pani Zofia uprzejmie udostępniła swoje prywatne zdjęcia i ulotki, które demonstrowały życie i działalność Domu Polskiego. Przedstawiamy Państwu uwagę materiał fotograficzny, który otrzymaliśmy od pani Zofii.

Irena Trojak

Ważnym, bo naukowym, składnikiem działalności Domu Polskiego jest założone w listopadzie 2013 roku Centrum polskiej nauki i kultury przy Państwowej Naukowo-Technicznej Bibliotece Syberyjskiego Oddziału Rosyjskiej Akademii Nauk.

Główne cele Centrum to rozwój kontaktów, wymiana doświadczeń i podtrzymanie dialogu pomiędzy polskimi i rosyjskimi przedstawicielami nauki i kultury,

rozpowszechnianie informacji o osiągnięciach polskiej nauki i kultury, oraz rozszerzanie wiedzy o polskiej kulturze wśród rosyjskiej społeczności.

Jednym z najważniejszych aspektów praktycznej działalności Centrum jest realizacja projektu „SIBIRICA – Historia Polaków na Syberii w badaniach polskich i rosyjskich naukowców”, przeprowadzenie wspólnych seminariów i warsztatów naukowych skierowanych na rozwój stosunków polsko-rosyjskich. Projekt jest realizowany przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Irkucku. Koordynatorami pracy Centrum są Irena Trojak, Dmitrij Karnauchow, Aleksiej Żurawkow.

Østr. 8

Kolekcja polskiego stroju regionalnego w miniaturze



Boże Narodzenie 2013



Teatr lalek



Teatr lalek



Dni kultury polskiej 2013



Wielkanoc 2014



Wielkanoc 2014



(zakończenie ze str. 6, 7)

Tatiana Niedzieluk

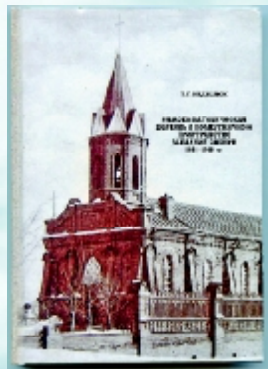
Pani Tatiana jest doktorem habilitowanym historii, profesorem Katedry teorii i historii państwa i prawa w Syberyjskim Instytucie Administracji Rosyjskiej Akademii Gospodarki i Służby Państwowej, wykłada prawo rzymskie. Praca habilitacyjna pani Tatiany została poświęcona światopoglądowi



T. Niedzieluk podczas prezentacji książki

105 lat. Tatiana Niedzieluk stała u źródeł utworzenia Domu Polskiego, jest także uczestnikiem projektu SIBIRICA.

Pani Tatiana podała mi swoją nową książkę o katolikach na Wschodzie pt. „Na drodze do obywatelskiego społeczeństwa: katolicy na wschodzie Imperium Rosyjskiego (przełom XIX-XX wieków).”



wychodźców z zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego i wpływowi

Nowosybirsku.

O świątyni Św. Kazimierza: „Była w całości zrujnowana, na jej miejscu ustanowiono kamień pamiątkowy w maju 2009 roku w ramach świętowania stulecia rejestracji katolickiej parafii w Nowonikołajewsku (wspólnota istniała od 1902 roku, wtedy właśnie zaczęto budowanie kościoła).”

Wspólnota polska i kościół są razem, przy czym Wspólnota ma już

Ojciec Siergiej, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego



„Na początku tu była kaplica, w 1997 roku powstała świątynia, którą poświęcono w imię Przemienienia Pańskiego i która następnie otrzymała status Katedry, od 2002 roku kościół ma status Eparchii.”

W 2014 roku o. Siergiej został Kanclerzem Kurii i proboszczem parafii Przemienienia Pańskiego. „To bardzo ciężka praca, z ogromną odpowiedzialnością. Od jakiegoś czasu ilość mszy została zmniejszona, w tym też polska. Od września jednak zacznie tutaj służbę nowy wikariusz w Tomsku, i msze w języku polskim powrócą.”

Ojciec Siergiej zna wszystkich polonusów z Domu Polskiego, lecz jego zdaniem do kościoła



Główne wejście do Katedry Przemienienia Pańskiego w Nowosybirsku

uczęszcza mniejszość tu-tejszych Polaków. Niekiedy imprezy polonijne urządzano w kościele: były to Spotkania Wiel-

Szykowała się piękna msza święta i spotkania z młodzieżą.

Rozstaliśmy się bardzo serdecznie, życząc sobie



kanocne, spektakl lalek.

Nasza rozmowa miała miejsce w przeddzień święta kościoła - Przemienienia Pańskiego.

nawzajem pomyślności i licząc na kolejne spotkania.

A. Ławrynowicz
Foto autora,

też z Domu Polskiego



A. Ławrynowicz po rozmowie w kościele

Sibirica. W prezydium od prawej T. Niedzieluk.



nastawienia na ich życie codzienne.

To głęboki erudyta, błyskotliwy naukowiec, bardzo skromna, a przy tym piękna kobieta. Podczas naszego spotkania (ono wreszcie się odbyło! Bo od 2010 do 2014 roku kontaktowałyśmy się tylko wirtualnie) pani Tatiana chętnie opowiedziała o historii Polaków w Zachodniej Syberii i w



Projekt jest finansowany w ramach funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.



Nazwanie wydania:
„Głos znad Pregoły” („Голос с Преголы”).
Uredитель и главный редактор:
Лавринович М.К.

Адрес редакции:
236039, г. Калининград,
ул. Б. Хмельницкого, д. 46, кв. 8.
Телефоны редакции: (4012) 64 37 87,
+7 962 269 2170, +48 601 057 820.

Адрес в Интернете:
<http://www.glos-znad-pregoly.org>
e-mail: glos_znad_pregoly@gmail.com

Печать:
типография ООО „Флекспринт”.
236001, г. Калининград,
ул. Ялтинская, 66, Литер Д-14.
Телефон: (4012) 35 54 76.
<http://www.flexprintklid.ru>

Редакция не возвращает рукописей и оставляет за собой право сокращать все текстовые и графические материалы респондентов.

Порядковый номер выпуска:
№ 9 (218). Подписан в печать:
по графику 14:00, 12.09.14;
фактически 14:00, 12.09.14.
Выход в свет: 14.09.14.

Тираж: 500 экз. Бесплатно.

Газета зарегистрирована в
Балтийском территориальном
управлении Министерства
Российской Федерации по делам
печати, телерадиовещания и
средств массовых коммуникаций.
Свидетельство о регистрации
СМИ: ПИ № 4-131 от 29.07.2002 г.